Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XII. Kraków, dnia 11 października 1929 Nr. 40.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 Zł
„ półroczny	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . . **40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XII. Kraków, dnia 11 października 1929 Nr. 40.

TREŚĆ NUMERU:

Doniosła konferencja gospodarcza w Min. Przemysłu i Handlu.

W ciągu poniedziałku i wtorku b. tygodnia obradowała w Min. Przem. i Handlu konferencja, w której wzięli udział delegaci wszystkich Izb Przemysłowo-handlowych kraju oraz pp. Premjer Świtalski, min. Kwiatkowski, min. reform rolnych Staniewicz, min. komunikacji p. Kühn, kierownik min. skarbu p. Matuszewski, min. Robót Publicznych p. Moraczewski, min. pracy p. Prystor, wiceminister przemysłu i handlu p. Doleżal, prezes Banku Polskiego p. Wróblewski. Z ramienia Krak. Izby Przem.-Handlowej obecni byli pp.: Prezes T. Epstein, r. inż. Ronka, r. Dr. Kaden i vicedyr. Izby r. Gertner. Współudział tak licznej reprezentacji rządu wskazuje na doniosłą wagę, jaką do obrad tych przywiązują nasze sfery rządowe.

Po krótkiem zagajeniu przez przewodniczącego p. Ministra Kwiatkowskiego, wygłosił p. Prezes Rady Ministrów Świtalski przemówienie inauguracyjne, w którem zapowiedział *rozszerzenie działalności* Samorządu gospodarczego. W szczególności zamierza rząd *przelać* szereg zadań i prac należących dotychczas wyłącznie do zakresu działania rządu *na organizacje gospodarcze samorządu*. Nawołuje więc przedstawicieli izb handlowych, aby w pracach swoich ciąż mieli na oku stałość ogólnych interesów gospodarczych *państwa* a nie ograniczali się wyłącznie do pewnych odcinków życia gospodarczego. W tym wypadku — zapewnia p. Premjer— Rząd zawsze będzie dawał należyty posłuch postulatom zrodzonym z inicjatywy Izb.

P. Minister *Kwiatkowski* przedstawił na podstawie ścisłych dat rozwój gospodarstwa społecznego w ostatnich latach podnosząc w szczególności, iż rozwój operacji *finansowych* z roku 1929 nie został zahamowany a tembardziej nie cofa się wstecz w kierunku sytuacji z r. 1926. Szczególny nacisk kładzie p. Minister na dwie kwestje t. j. na konieczność *równomiernego rozwoju rolnictwa i przemysłu* oraz produkcji doskonalącej nasze warsztaty i ruch budowlany jakoteż na *kwestję etatyzmu*, zapewniając, iż *Rząd zamierza zupełnie porzucić linję polityki etatystycznej i zdecydowanie wejść na drogę popierania przedsiębiorczości prywatnej*.

Dyrektor „Lewiatana" p. *Wierzbicki* rozwija w referacie swoim myśl stworzenia *nowego podatku dla towarów importowanych* tak, aby prócz należytości celnych, połączonych z importem, obłożyć towary *sprowadzane* jeszcze *dalszem opodatkowaniem*. Projekt ten spotkał się *wielkim niezadowoleniem* ze strony przedstawicieli handlu.

Dr. Bataglja referuje kwestję *kartelizacji i handlu wewnętrznego*, stając na stanowisku, że wydawanie obecnie przez Rząd spejalnych ustaw kartelowych jest niepotrzebne, gdyż dotychczasowe przepisy i ustawy dostatecznie umożliwiają rządowi wgląd w gospgdarkę kartelową. Referent domaga się przerzucenia uprawnienia kontroli działalności karteli na izby przemysłowo-handlowe.

W dyskusji nad referatem wiceministra przemysłu i

handlu Dr. *Doleżala,* stojącego na stanowisku, że Polska w najbliższym czasie wejść musi w ścisłe porozumienie z międzynarodowemi organizacjami kartelowemi zabrał m. i. głos wi ceprezes Izby handlowo-przemysłowej w Łodzi p. *Sachs,* wypowiadający się wprawdzie za podtrzymaniem karteli przemysłowych jednak stojący na stanowisku, że *organizacja tychże powinna nastąpić w ścisłem porozumieniu z kupiectwem.*

P. *Wiślicki* wykazuje *wrogą dla handlu tendencję karteli* przemysłowych, starających się zupełnie wyrugować z rynku tysięczne sfery kupiectwa. Dotychczas miało to już miejsce przy kartelu *naftowym i żelaznym.* Mowca wykazując na szkodliwość takiej polityki, domaga się od rządu popierania tylko *takich* karteli, które *współpracują z organizacjami kupieckiemi,* gdyż ta kollaboracja doprowadza — jak doświadczenie przy kartelu cementowym uczy — do wydajniejszej pracy kartelu. Omawiając organizację handlu, oraz jego wybitne znaczenie dla rozwoju życia gospodarczego kraju, polemizuje mowca z żądaniami agrarjuszy oraz uchwałami prezydjum Rady Ministrów w *sprawie ograniczenia handlu zbożem,* wykazując na podstawie konkretnych cyfr, iż konsumcja w kraju nie może się rozwinąć bez aparatu kupieckiego a w szczególności bez współpracy kupca żydowskiego, którego wieloletnie doświadczenie i wyrobione stosunki handlowe nader dodatnio wpłynęły na gospodarczy rozwój kraju.

Dalej polemizuje p. Wiślicki z projektem, wysuwanym przez sfery przemysłowe *w sprawie obłożenia nowym podatkiem towarów importowanych,* wykazując, iż to nowe obciążenie fatalnie odbićby się musiało zarówno na handlu, jakoteż na przemyśle, skazanym na import szeregu surowców, maszyn itd. Obszernie omawia p. Wiślicki sprawę *obciążeń podatkowych, dotychczasową ideologję etatystyczną,* a przy rozpatrywaniu *kwestji kredytowej* wskazuje na *pokrzywdzenie* kupiectwa i rzemiosła żydowskiego, wykazując np. że Bank rzemieślniczy powinien wedle ustaleń procentowych ko rzystać z 42 miljonowego kredytu a osiągnął tylko ...3 miljony złotych kredytu. Wreszcie omawia kwestję *spoczynku niedzielnego,* wskazując na pokrzywdzenie znacznego odłamu kupiectwa, które zmuszone jest przez 2 dni w tygodniu spoczywać.

P. Minister *Matuszewski,* reasumując przemówienia poprzedników stwierdził, że Polska jest w posiadaniu wielkich *zasobów surowcowych, rąk do pracy i maszyn.* Mimo to jednak nie zdołaliśmy — jak wykazały stwierdzenia przedmowców — należycie zorganizować dotychczas naszego rynku wewnętrznego. Główną przyczyną tego jest *brak a temsamem i podrożenie pieniądza,* co winno być wskaźnikiem dla przyszłych prac rządu i sfer gospodarczych w kierunku uzyskiwania *kredytów zagranicznych i kapitalizacji wewnętrznej.* Pan Minister stoi na stanowisku, że kapitalizacja wewnętrzna a więc stworzenie rezerwoaru oszczędnościowego stoi w ścisłym związku z aktywizacją bilansu handlowego, w którym-to kierunku winny iść wytężone wysiłki. Odnośnie do poruszanej przez przedmowców konieczności wprowadzenia szeregu ulg celnych *uznaje* p. Minister potrzebę wprowadzenia *ulg celnych* na sprowadzenie towarów pożytecznych z punktu widzenia naszej produkcji, P. Minister uznaje potrzebę wprowadzenia *gruntownej reformy podatkowej,* zapewniając, iż w kierunku tym Min. Skarbu *przeprowadza badania* i przygotowuje *projekty,* które we właściwym czasie *przedłoży do zaopinjowania sferom gospodarczym.* Dla ułatwienia kapitalizacji wewnętrznej *nie* zamierza Rząd przedłożyć na rok następny *zwiększonego* budżetu.

P. Prof. Adam *Chełmoński* radca prawny Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie wygłosił referat *„o naczelnej Izbie gospodarczej",* w którym staje na stanowisku, iż nasz samorząd gospodarczy winien być rozbudowany w kierunku *rozszerzenia jego władzy.* Proponuje skład Naczelnej Izby na 110 członków a to 20 przed stawicieli przemysłu, 20 handlu i finansów, 20 rolnictwa, 20 pracy najemnej, 10 rzemiosła oraz 20 mianowanych z pośród znawców życia gospodarczego. Do zakresu działania Izby Gospodaczej należeć winny: 1) *opinjowanie* w sprawach dotyczących wydawania ustaw i roz porządzeń natury ogólnej o charakterze gospodarczym i inicjatywa w tym kierunku oraz 2) *wydawanie* łącznie z rządem *rozporządzeń z mocą ustaw w sprawach gospodarczych,* przekazanych do załatwienia w tym trybie przez ciało ustawodawcze (pełnomocnictwa). Opinjowanie projektów ustaw gospodarczych zarówno rządowych jak i sejmu byłoby *obligacyjne* a wniosek Naczelnej Izby Gospodarczej w każdym razie winien być przesłany Sejmowi, do którego N. I. G. jest uprawniona *delegować* swych przedstawicieli *dla uzasadnienia swych wniosków.* W ten sposób pojęta praca i obowiązki Izby Gospodarczej *odciążyć mogą ciała ustawodawcze* od zagadnień specjalnych i zapewnić uwzględnienie postulatów *życiowych* przy jednoczesnem zachowaniu zasadniczych wytycznych ogólnej polityki państwowej.

Po referacie p. *Szczerbińskiego* Dyr. Związku Uzdrowisk Polskich, omawiającego zagadnienie *turystyki* z punktu widzenia interesów gospodarczych Państwa, wygłosił p. Min. *Kwiatkowski* przemówienie końcowe, dziękując zebranym za uczestniczenie w obradach i zapewniając, że konferencje odbywane od czasu do czasu ze sferami gospodarczemi w Min. Przemysłu i Handlu a dotykające najaktualniejszych zagadnień życia gospodarczego z roku na rok wykazują *coraz wyższy ich poziom i celowość.*

Zwracając się do przedstawicielstwa Izby warszawskiej jako naczelnej izby wśród Izb Rzeczypospolitej wyraził p. Minister życzenie, by Izba ta w porozumieniu z resztą izb oraz ze sferami gospodarczemi opracowała i skrystalizowała w ciągu krótkiego czasu swe wnioski w sprawie ustawy o Naczelnej Radzie Gospodarczej oraz ustawy kartelowej.

P. Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie b. Min. *C. Klarner* zabrał głos jako ostatni, składając serdeczne podziękowanie p. Min. Przemysłu i Handlu za zainicjowanie tej doniosłej konferencji oraz innym ministrom resortowym, którzy obecni byli przy obradach.

—o—

Na marginesie reformy podatkowej.

Enuncjacja naszego Ministerstwa Skarbu w formie odpowiedzi, danej Centrali Związku Kupców na jej memorjały, jest pierwszym jasnym promykiem na naszym, tak bardzo przyciemnionym horyzoncie gospodarczym.

Dotychczasowa tajemniczość i nieprzerwane milczenie jakie władze skarbowe zachowały wobec nieustannych próśb i nalegań, niezliczonych protestów i memorjałów, ciągłych delegacyj wszystkich sfer gospodarczych naszego kraju o konieczną reformę systemu podatkowego — zostały poraz pierwszy przerwane.

Ministerstwo Skarbu stwierdza oficjalnie, że „... opracowało kilka projektów ustaw podatkowych, zmierzających do stopniowego zmniejszania ciężarów podatkowych przemysłu i handlu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie podatku przemysłowego od obrotu...“.

W enuncjacji tej nie jest wprawdzie powiedzianem, czy i kiedy rząd zamierza projekty przedłożyć wprzód przedstawicielom życia gospodarczego do zaopinjowania, w jakich mniej więcej ramach ujęte są te projekty, w jakim czasokresie przedłoży się je ciałom ustawodawczym, przypuszczać jednakowoż należy, że w budżecie na rok 1930/31 nie znajdą one jeszcze wyrazu.

W swoim ostatnim wywiadzie z przedstawicielem PAT-u oświadczył też kierownik Ministerstwa Skarbu, p. Matuszewski, że „wpływy roku przyszłego w sumie globalnej nie przekroczą dochodów preliminowanych na rok bieżący“. — Czyli, mówiąc językiem potocznym, że śruba podatkowa pod którą handel i przemysł się załamuje, nie zelży jeszcze w przyszłym roku.

Ale mimo wszystko wierzymy w zapowiedzianą przez p. Matuszewskiego reformę podatkową. Wierzymy jednakowoż w nią, nie z tego powodu, jakoby nastąpić ona musiała pod presją opinji podatkowej ludności — względy te jak doświadczenie uczy, są mniej rozstrzygającej natury — ale nastąpić to musi na skutek niedwuznacznych „wskazówek“ naszego doradcy finansowego p. Devey'a, który w swojem sprawozdaniu za I. kwartał br. z nienotowaną w poprzednich sprawozdaniach stanowczością przy omawianiu głównych braków naszego ustroju gospodarczego, wskazuje ze specjalnym naciskiem na konieczność jaknajrychlejszego przeprowadzenia reformy podatkowej.

„Reforma systemu podatkowego i niższe opodatkowanie oznaczają wzrost inicjatywy i zarobków prywatnych. Wzrost zaś inicjatywy i prywatnych zarobków decydują o powiększeniu kapitału obrotowego i rezerw. Wzrost kapitału obrotowego i rezerw spowoduje obniżenie stopy procentowej, wyższe płace większą siłę kupna“.

Wszelkie komentarze do tych kilku przez nas przytoczonych lapidarnych i brzemiennych zdań z raportu p. Devey'a są zbyteczne. Zawierają one in nuce prawie cały program naszej sanacji gospodarczej. Podczas gdy w dotychczasowych swoich regularnych kwartalnych raportach p. Devey w nadzwyczajnie oględnych jak aksamit niejako miękkich, wyrazach wskazywał na braki i usterki naszego życia gospodarczego i tylko lekko napomknął o niedomaganiach naszego systemu podatkowego, to obecnie wskazuje wyraźnie na tę, nasz organizm gospodarczy trawiącą bolączkę i radzi stanowczo nie zwlekać dłużej z jej usunięciem.

Autorytet i stanowisko naszego doradcy finansowego są o zbyt doniosłem dla nas znaczeniu, abyśmy mogli nie przestrzegać dłużej jego usilnych rad. Nawet najzagorzalsi etatyści i przodownicy naszego frontu gospodarczego przyznać to muszą. Nie trudno się domyśleć, że p. Devey, względnie finansjera amerykańska przez niego reprezentowana nie udzielają nam tych rad ze samego altruizmu. Ci businesomeni mają żywotny w tem interes, aby nasz ustrój gospodarczy był zdrowy — inaczej nie jesteśmy dla nich wartościowymi odbiorcami, jakichby w nas mieć chcieli.

W powyż wspomnianym „wywiadzie“ p. Matuszewskiego, który rząd puścił jako pierwszą jaskółkę z wieścią o wygotowanym nowym budżecie jest tyle luk i niedopowiedzeń, że trudno sobie samemu skonstruować zaszłe w nim obecnie zmiany. Kwestję tę już nieco jaśniej pgruszył p. Matuszewski podczas konferencji gospodarczej.

Jednej atoli szczególnie dotkliwej luki sfery handlowe i przemysłowe przemilczeć nie mogą. Nie wiemy, czy w opracowanym projekcie o reformie podatku przemysłowego przewidzianem jest zniesienie świadectw przemysłowych. Jest to ustawa w swem założeniu niesprawidliwa, niesłuszna i krzywdząca we wysokiej mierze przeważnie najuboższe warstwy gospodarcze. Jest to przeżytek i spuścizna zaborczych rządów rosyjskich i ilustruje dosadnie, jakie są wytyczne naszego fiskalizmu. Krótki stosunkowo czasokres, bo niewiele więcej, jak jeden miesiąc dzieli nas od obowiązkowego terminu wykupna patentów, i jakkolwiek zniesienie lub przynajmniej reforma tej ciężkiej dla sfer handlowych i przemysłowych ustawy nie musi w drodze ustawodawczej lecz może być na mocy art. 94 o państwowym podatku przemysłowym przez Ministerstwo Skarbu przeprowadzone, to nad tą kwestją zalega dotychczas głucha cisza.

Jesteśmy jednak niepoprawnymi optymistami. Wierzymy, że w niedalekiej przyszłości i ta ustawa będzie należała — do przeszłości, Wszystko bowiem, co w życiu gospodarczem hamuje i tamuje rozwój i postęp. wszelka donkiszoterja i krótkowzroczność, wszelka aberracja i negacje, muszą ustąpić miejsca racjonalności i afirmacji, myślom twórczym i zachowawczym.

Józef Heuman.

Co można potrącić w zeznaniu o pod. dochodowym?

Czy Komisja szacunkowa obowiązana jest potrącić od ogólnego wymiaru zapłacone podatki?

Prace komisji szacunkowych częściowo zostały już ukończone, a częściowo znajdują się w pełnym toku. Nakazy płatnicze, jakie otrzymują płatnicy podatku dochodowego wykazywać będą często ku zdumieniu płatnika dochody wyższe aniżeli w latach poprzednich mimo tego, iż płatnik widzi zmniejszający się z dnia na dzień majątek i marzy już tylko o utrzymaniu dotychczasowego swego stanu majątkowego, — nie myśli już wcale o osiągnięciu dochodu.

Rozpocznie się okres wnoszenia odwołań. Sporną kwestją będzie często sprawa potrącalności zapłaconych podatków. Oczywiście, iż mamy na myśli tylko przedsiębiorstwa nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych; w przedsiębiorstwach bowiem księgi takie prowadzących, podatki bezpośrednie z wyjątkiem podatku dochodowego i majątkowego potrącane są przez władze skarbowe z ogólnego dochodu.

Inaczej przedstawia się sprawa w przedsiębiorstwach, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych.

Płatnik, który wykazał w swojem zeznaniu pewną sumę zapłaconych podatków po zażądaniu podstaw wymiaru przekona się, iż komisja szacunkowa ustaliła dochód jego przedsiębiorstwa, a nie uwzględniła zupełnie zapłaconych podatków i opłat publicznych.

Na zapytanie skierowane w tej sprawie do właściwego referenta otrzymuje płatnik zwyczajnie odpowiedź: „Komisja szacunkowa ustaliła dochód netto już po odliczeniu wszystkich potrąceń".

Ta odpowiedź jest jednak niezadawalająca z punktu widzenia ustawy. Urzędy skarbowe zasłaniają się wprawdzie wyjaśnieniem, jakie wydało Ministerstwo Skarbu, iż ustalone przez Ministerstwo Skarbu normy zyskowności należy rozumieć jako zysk netto, ale to wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu nie może w żaden sposób uzasadnić stanowiska władz skarbowych.

Ustawa o państwowym podatku dochodowym odróżnia „potrącenia" i „odliczenia". „Potrąceniami" nazywa ustawa „koszta osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodów łącznie z corocznem prawidłowem odpisaniem na zużycie budynków, maszyn i wszelkiego rodzaju martwego inwentarza, oraz po potrąceniu strat częściowych lub całkowitych w przedmiotach podlegających zużyciu i służących do osiągnięcia dochodu".

Wszystkie te wydatki, nazywane przez ustawę o podatku dochodowym „potrąceniami" należy potrącić od ogólnego dochodu brutto, aby otrzymać dochód netto.

Do kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodów ustawa nie zalicza podatków. Ustawa określa bowiem pojęcie dochodu w art. 6 — 9, ustalając, iż za dochód uważa się sumę wszystkich przychdów po potrąceniu wydatków nazwanych przez nas potrąceniami.

W § 15 rozporządzenia wykonawczego wyjaśniono dokładnie jakie to koszta są potrącalne dla ustalenia ogólnego dochodu, ale podatków między temi potrąceniami ani nie wymeniono, ani też nie dadzą się one podciągnąć pod pojęcie kosztów osiągnięcia dochodu, określone w § 15. W art. 10 wymienia ustawa o podatku dochodowym co należy odliczyć od dochodu ustalonego w myśl postanowień art. 6—9. Między temi odliczeniami w art. 10 wymienionemi znajdujemy także podatki.

Z postanowień więc ustawy wynika, że komisja szacunkowa winna przedewszystkiem ustalić dochód ogólny, uwzględniając potrącenia, o których mowa w art. 6—9, oraz w § 15 rozp. wykonawczego, a ogólna suma dochodu uchwalona przez komisję szacunkwą winna być wpisana w odpowiednią rubrykę arkusza wymiarowego. Przy tym ustalaniu dochodu dla przedsiębiorstw nie prowadzących prawidłowych ksiąg. Komisja szacunkowa nie zajmuje się oczywiście szczegółowem ustalaniem poszczególnych potrąceń, gdyż ustalić ma jedynie ogólną sumę dochodu z danego źródła dochodu.

Inaczej jednak przedstawia się rzecz z odliczeniami. Jak wynika z wzoru arkusza wymiarowego państwowego podatku dochodowego (Wzór Nr. 10 do § 105 rozp. wyk.) co do wszystkich odliczeń, wymienionych w art. 10 ustawy winna komisja powziąć specjalną uchwałę, a uchwała ta winna być uwidocznioną w odpowiedniej rubryce formularza. Uchwała ta winna więc być także przyjętą co do odliczenia podatków i winna być widoczną na arkuszu wymiarowym.

Jeżeli więc na arkuszu wymiarowym widoczne tylko ustalenie dochodu z przedsiębiorstwa w rubryce 3, a brak jest uchwały komisji szacunkowej w sprawie odliczenia podatków w rubryce 13 — to oczywiście tłomaczenie Urzędu skarbowego, że komisja szacunkowa ustaliła dochód już po odliczeniu podatków — jest niewystarczającem, albowiem z arkusza wymiarowego nie jest to widocznem, a zresztą jest to niedopuszczalnem, gdyż co do odliczenia podatków powinna być powzięta osobna uchwała.

—o—

Zastępcy poszukiwani.

1) Belgijska fabryka szkła i wyrobów szklanych poszukuje poważnych reprezentantów na Polskę.

Firma chce importować do Polski wszelkie rodzaje szkła (szkło okienne, lustrzane itp.) flakony, kryształy, flaszki, kit do robót szklarskich, djamenty do krajania szkła i maszyny do przykrawania szyb okiennych i luster

Zgłoszenia pod L. 15.331/J. przyjmuje administracja „Przeglądu Kupieckiego".

* * *

2) Belgijska Fabryka nitów poszukuje poważnego reprezentanta na Polskę.

Fabryka chce importować do Polski następujące wyroby:

1) nity, klamry, spojenia itp. do kolei, tramwaju, robót portowych, fabryk i kamieniołomów,

2) nity galwanizowane dla robót śluzowych i morskich,

3) okucia galwanizowane dla telegrafów i instalacyj elektrycznych,

4) brony do robót rolniczych.

Zgłoszenia pod L. 15.258/J. przyjmuje administracja „Przeglądu Kupieckiego".

—o—

Kto decyduje o kategorji świadectwa przemysłowego

Podatnicy, opierając się na postanowieniach ustawy o p. p. przemysłowym zgłaszają się do kas skarbowych, pragnąc nabyć świadectwo przemysłowe i wystawiając w tym celu odp. deklarację. Kasa Skarbowa odmawia jednak bezzwłocznego wydania patentu, odsyłając stronę z deklaracją do właściwego urzędu skarbowego, które ma — wedle informacji Kasy Skarbowej, — na deklaracji tej umieścić dopisek, w którym Urząd zaznacza wysokość kategorji świadectwa, jakie strona winna nabyć. Bez takiego dopisku Urzędu skarbowego Kasa patentów nie wydaje.

To stanowisko władz skarbowych jest zupełnie nieuzasadnione.

O kategorji mającego się wykupić świadectwa decyduje bowiem — wedle ustawy — jedynie i wyłącznie strona. Urząd Skarbowy może stronie zwrócić *uwagę na* to, iż wykupuje nieodpowiednie świadectwo przemysłowe a temsamem naraża się ewent. na skutki karne. *Nie może* jednak Urząd skarbowy w żaden sposób *odmówić* stronie wydania żądanego świadectwa przemysłowego.

Wedle brzmienia ustawy o p. podatku przemysłowym, a w szczególności wedle art. 29 *„wydawanie świadectw przemysłowych należy do Kasy Skarbowej"*. Min. Skarbu w okólniku z 5 stycznia 1923 L. D. P. O. 1850/I. wyraźnie zarządza, że *„Kasy skarbowe* wydawać mają świadectwa na podstwie *deklracji płatnika,* a władzom bynajmniej nie przysługuje prawo do jakichkolwiek zarządzeń, wstrzymujących wydanie przez kasy świadectw przemysłowych".

O ileby wydane zgodnie z deklaracją świadectwo nie odpowiadało rozmiarowi i rodzajowi przedsiębiorstwa, władze skarbowe mogą pociągnąć winnych do odpowiedzialności.

Zdaje si, że wyjaśnienia tego okólnika nie mogą pozostawiać żadnych wątpliwości, iż postępowanie władz skarbowych, usiłujących zadecydować o kategorji świadectwa przy wykupnie tego świadectwa *jest nieuzasadnione.*

Płatnik, któremu władza skarbowa odmawia wydania świadectwa, uważając, iż powinien wykupić świadectwo wyższej kategorji, powinien w drodze podania do Kasy Skarbowej lub do władzy podatkowej I. instancji (Urzędu skarbowego stwierdzić fakt, iż *usiłował wykupić* świadectwo przemysłowe, a z winy władzy świadectwa tego wykupić nie mógł i może prowadzić przedsiębiorstwo nie narażając się na skutki prowadzenia przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego.

Kopię odnośnego podania **oraz** liczbę, datę wniesienia należy przechować dla zużytkowania przy ewent. odwołaniu na wypadek nałożenia grzywny.

——o——

Swiadectwa przemysłowe dla drobnych pracowni rzemieślniczych.

Urząd skarbowy podatków i opłat skarb. *w Warszawie* skazał R. na grzywnę za prowadzenie pracowni haftów *bez* wykupienia świadectwa przemysłowego. Sąd Pokoju, do którego sprawa wpłynęła z powodu odwołania się R., również uznał R. winnym wykroczenia z art. 98 ustawy o pań. pod. przemysł. i skazał go na 60 zł. grzywny. W skardze apelacyjnej R. twierdził, że prowadząc pracownię haftów przy udziale *jednego* robotnika, *nie miał obowiązku* wykupienia świadectwa przemysłowego. Sąd okręgowy, opierając się na treści przepisu rozdz. XIX. działu C. cz. II Taryfy, załączonej do art. 23 ust. o państw. pod. przemysł., R.. uniewinnił.

Od tego wyroku Urząd Skarbowy założył skargę kasacyjną, lecz *Sąd Najwyższy skargę tę oddalił,* wychodząc z założenia, „że pracownia rzemieślnicza, prowadzona przez właściciela przy udziale jednej najemnej pomocniczej siły lub jednego członka rodziny nie ma obowiązku opłacania podatku przemysłowego", i temsamem *uznał nieważność okólnika* Ministerstwa Skarbu Nr 142. D. P. O. 13220/III. 25, wyjaśniającego, „że pracownie rzemieślnicze, zajęcia rękodzielnicze, dorożkarstwo i rybołóstwo wolne są od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych, o ile są prowadzone przez samych tylko właścicieli bez żadnej pomocy".

Ten właśnie okólnik był przyczyną licznych protokołów i spraw karnych, lecz obecnie, wobec artorytatywnego wyjaśnienia Sądu Najwyższego, okólnik powyższy stracił swą moc.

W motywach tegoż wyroku Sąd Najwyższy rozstrzygnął, między innemi, bardzo doniosłą dla drobnych rzemieślników kwestję, jakie pracownie należy zaliczyć do VIII kategorji. W myśl przepisu rozdz. XIX. działu C. cz. II Taryfy do kategorji najniższej, osmej należą te przedsiębiorstwa przemysłowe i zajęcia rzemieślnicze i rękodzielnicze, zatrudniające tak przy fabrykacji ręcznej, jak i przy stosowaniu silników *ponad* 1 do 4 robotników. Urzędy Skarbowe uważają, że do tych robotników wliczyć należy *i właściciela,* a gdy pracownia zatrudnia, prócz wlściciela 4 robotników, nakazują wykupić świadectwo przemysłowe VII kategorji, a w dodatku karzą grzywną, Sąd Najwyższy uznał jednak takie postępowanie za niesłuszne motywując nast.: „Poprzednia ustawa o państw. pod. przem. z 14 maja 1923 r. zaliczała do kategorji ósmej zajęcia rzemieślnicze, zatrudniające tak przy fabrykacji ręcznej, jak i przy stosowaniu silników mechanicznych, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny, zatrudnionych w przedsiębiorstwie. Nowela z 1925 r. zmieniła przepis powyższy i do kategorji ósmej zaliczyła te przedsiębiorstwa rzemieślnicze, zatrudniające *ponad 1* czyli od 2 do 4 robotników i wyłączyła *z liczby robotników właściciela* osobiście zatrudnionego w zakładzie".

Orzeczenie niniejsze ma b. doniosłe znaczenie wobec wielkiej ilości spraw karnych, wytoczonych przez Urzędy skarbowe. Nie jest rzeczą wykluczoną, że Urzędy skarbowe w dalszym ciągu stosować będą wyżej przytoczony okólnik Ministerstwa Skarbu i sporządzać protokoły. Znane nam są wypadki, gdy sądy, w ostatnich nawet czasach wydawały wyroki skazujące. Wszyscy skazani, bądź przez Urząd skarbowy, bądź przez sądy grodzkie, winni w odwołaniu powołać się na powyższy wyrok Izby II Sądu Najwyższego, ogłoszony w urzędowym zbiorze tejże Izby za r. 1928 pod Nr. 96.

——o——

Świadectwo przemysłowe dla drobnej sprzedaży zwykłych futer króliczych.

Na drobną sprzedaż zwykłych skórek (futer) króliczych, imitujących lepsze futra, wykupić należy świadectwo przemysłowe II kategorji handlu towarowego. (Orzeczenie Izby II. S. IV. Nr. 93/28).

Urząd Skarbowy skazał Jakóba B. na grzywnę z mocy art. 98 ustawy o podatku przemysłowym za uprawianie drobnej sprzedaży zwykłych skórek (futer) króliczych, imitujących lepsze futra, na mocy świadectwa przemysłowego dla przedsiębiorstw handlowych III-ej kategorji i ponadto nakazał mu wykupić świadectwo przemysłowe II-ej kategorji handlu towarowego. Ponieważ zarówno Sąd Grodzki, jak i Sąd Okręgowy, który z odwołania skazanego sprawę rozpoznał, wydały wyroki skazujące, Jakób B. założył skargę kasacyjną, zarzucając wyrokowi obrazę cz. II. lit. A. I. kat. p. 4 taryfy, załączonej do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym przez zaliczenie jego przedsiębiorstwa handlowego do kategorji II. handlu towarowego, pomimo, że skórki królicze, przez niego sprzedawane, powinny być zaliczone do rzędu „zwykłych skór“, których drobną sprzedaż ustawa, w drodze wyjątku, zalicza do kategorji III-ej handlu towarowego. Sąd Najwyższy uznał jednak zarzut powyższy za bezzasadny i skargę kasacyjną skazanego oddalił, wychodząc z założenia:

„że ustawa o państwowym podatku przemysłowym (załącznik do art. 23, cz. II. A. I. kat. II. ustęp 2, p. b) zalicza do drugiej kategorji handlu towarowego drobną sprzedaż wszelkich futer i ubiorów futrzanych, z wyjątkiem „zwykłych skór, kożuchów i czapek baranich“, przyczem przymiotnik „baranie“ odnosi się oczywiście zarówno do czapek, jak i do zwykłych skór i kożuchów, a zatem omawiany ustęp ustawy, jako przepis wyjątkowy, rozciągłej wykładni, nie ulega i nie może być rozciągnięty na inne rodzaje skór“.

Prawo i sąd w życiu gospodarczem.

Orzecznictwo sądowe.

Opłatę skarbową od spirytusu włącza się do podstaw wymiaru podatku obrotowego.

Art. 5 ustęp przedostatni ustawy o podatku przemysłowym postanawia, iż do obrotu przedsiębiorstw przemysłowych nie dolicza się wszelkich bezpośrednio inkasowanych przez nie podatków konsumpcyjnych państwowych i komunalnych, opłacanych od towarów, produkowanych przez te przedsiębiorstwa. W wykonaniu tego postanowienia rozporządzenie wykonawcze przepisuje w § 19, iż podatki konsumpcyjne nie mogą być wyłączone z podstaw opodatkowania, o ile nie są przez przedsiębiorstwo przemysłowe bezpośrednio inkasowane, lecz mieszczą się już w cenie towaru. Dla rozstrzygnięcia zatem w konkretnym wypadku, czy podatek konsumpcyjny ma być doliczony do obrotu, decydujące znaczenie ma w myśl przepisów powyższych okoliczność, czy przedsiębiorstwo jest w znaczeniu prawnem inkasentem tego podatku.

Otóż jak Najwyższy Trybunał Administracyjny, interpretując przepisy ustawy o państwowym podatku przemysłowym, niejednokrotnie wyjaśnił, m. in. w wyroku z dnia 8 stycznia 1927 r. L. Rej. 2.812/26, przedsiębiorca może być uznany za inkasenta podatków jedynie w tych wypadkach, gdy do opłaty danego podatku jest obowiązana bezpośrednio osoba trzecia odmienna od przedsiębiorcy, zwłaszcza konsument, a tylko pobór podatku, czyli tak zwane inkaso, jest zlecone przedsiębiorcy, do którego rąk obowiązany uiszcza podatek jako pewien z góry określony i niezależny od sprzedawcy dodatek do ceny towaru, obciążający konsumenta z tytułu i przy sposobności nabycia danego produktu.

W rozpoznawczej sprawie chodzi o opłatę skarbową od spirytusu łącznie z udziałem związków komunalnych, ustanowioną w art. 21 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o monopolu spirytusowym. Według art. 22 tej ustawy, cena, po jakiej Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego sprzedaje fabrykantom wódek oczyszczony spirytus, przekracza o określony procent sumę opłaty skarbowej i kosztów własnych spirytusu oczyszczonego.

W wykonaniu wymienionych artykułów ustawy o monopolu spirytusowym Minister Skarbu rozporządzeniem z dnia 27 grudnia 1924 r. ustalił (poraz pierwszy) od dnia 1 stycznia 1925 r. wysokość opłaty skarbowej łącznie z udziałem związków komunalnych i ceny sprzedażne spirytusu, między innemi spirytusu przeznaczonego do wyrobu wódek. Z tych przepisów wynika jasno, że opłata skarbowa łącznie z udziałem związków komunalnych jest jedną z części składowych ceny sprzedażnej spirytusu i że do jej zapłacenia łącznie z całą ceną spirytusu jest obowiązany przedsiębiorca, w szczególności fabrykant wódek, jako nabywca spirytusu. W tym jasnym stanie prawnym żadnej zmiany nie powoduje okoliczność, czy i na jakich warunkach odroczono na zasadzie art. 24 ustawy przedsiębiorcy zapłatę części należności za sprzedany spirytus, w szczególności kiedy zapłacił część należności, odpowiadającą opłacie skarbowej.

Tego stanu prawnego widocznie także skarżący nie zaprzecza, a opiera się na momentach natury gospodarczej, skoro twierdzi w skardze, że kwoty podatku nie były „właściwym“ przychodem przedsiębiorcy i że stanowiły w jego księgach „właściwie“ pozycję przechodnią.

Ale strona ekonomiczna zagadnienia, związana z istotą podatków konsumpcyjnych, których przeznaczeniem jest dosięgnąć konsumentów, jako podatników właściwych, nie może mieć wpływu na ocenę prawną sprawy wobec pozytywnego przepisu ustawy o podatku przemysłowym, który stawia jako warunek niedoliczania podatków konsumpcyjnych do obrotu, by przedsiębiorca bezpośrednio był tylko inkasentem (Wyrok N. T. A. z dnia 20. II. 1929 r. L. Rej. 4118/27 w sprawie skargi Wł. Posmykiewicza w Sosnowcu).

—o—

SPRAWY CELNE.

Uchylenie cła wywozowego od skór surowych.

Na podstawie rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa (Dziennik Ustaw Nr. 68 z roku 1929, poz 525) **uchylone zostało** z dniem 25 września b. r. **cło wywozowe** od **skór surowych,** do pozycji taryfy celnej 227, (skóry wołowe, cielęce, końskie, baranie, kozie, skórki zajęcze i królicze niewyprawione, mizdra oraz odpadki i skrawki skór surowych wszelkich). — Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 1 października b. r.

—o—

Czy zaliczki na podatek obrotowy są dziś aktualne?

Ustawa o podatku przemysłowym wydaną w roku 1923 a następnie w r. 1925 znowelizowana, zawierała rozmaite luki, które potem częściowo zostały bądźto uzupełnione, bądźto usunięte. Jak powszechnie wiadomo, podatek obrotowy obliczony jest z jednej strony na przysporzenie Skarbowi Państwa jaknajwiększych dochodów, z drugiej zaś strony na obciążenie stanu handlowego względnie kupiectwa, co też autorowi ustawy o podatku przemysłowym w zupełności się udało. Skarb Państwa ma pieniądze, kupiectwo jest zrujnowane, wyssane z podatków do ostatniego grosza, śruba podatkowa zrobiła swoje, płatnicy uginają się pod ciężarem podatków wszelkiego kalibru, a jako dobrzy obywatele spełniają swoje obowiązki ponad siły i wszystko jest w porządku.

Do błędów jakie ustawa ta zawiera w sobie należy zaliczyć wprowadzone w okresie dewaluacji, podczas inflacji markowej, czy nawet złotowej (1925) ściąganie zaliczek na podatek obrotowy w postaci nakazów płatniczych zwanych „Przypomnieniem o kwartalnych zaliczkach na podatek obrotowy“. „Przypomnienia“ te są dziś tylko przeżytkiem powojennym.

Wiadomo wszystkim, jak ciężkiem jest obecnie położenie i stan płatniczy podatników. Jak wyżej wspomniałem śruba podatkowa wycisnęła z kupiectwa ostatnie soki, a zubożałe nasze kupiectwo nie jest więcej w stanie podołać swym obowiązkom w stosunku do zaległości podatkowych. Ściąganie tego rodzaju zaliczek miało wówczas w czasie niepewności walutowych cel, aby uchronić Państwo od ewentualnych strat walutowych. Skoro atoli obecnie mamy ustabilizowaną, na silnych podstawach zbudowaną walutę, ściąganie zaliczek podatkowych jest absurdem, który powinien być natychmiast zniesionym. Wszak płatnicy dość mają kłopotu z płaceniem zaległości podatkowych, oraz podatków bieżących, nie można więc dręczyć ich jeszcze zaliczkami na rok z góry.

Kupiectwo nie ochłonęło jeszcze po ostatnich wymiarach podatku obrotowego, przeważna część zalega z zapłatą tego podatku z ostatnich wymiarów, niezliczona ilość rekursów wniesionych jeszcze nie załatwiona, a tu jak miecz Damoklesa zaciażyły nad znękanymi płatnikami świeżo doręczone w ostatnich dniach nowe „Przypomnienia o zaliczkach na podatek obrotowy“. W najbliższym czasie spodziewają się podatnicy doręczenia wymiarów na podatek dochodowy, który zbiega się razem do zapłaty z podatkiem obrotowym oraz zaliczki na podatek obrotowy za rok z góry, obliczony wedle ostatnich wymiarów. Bez względu na załatwienie rekursów płatnik obowiązany jest do uiszczenia zaliczki i z tej racji winien być pobór zaliczek choćby wstrzymany aż do załatwienia rekursów.

Jest rzeczą Związków i Organizacji gospodarczych razem z Izbami handlowymi wszcząć energiczną akcję przeciw tego rodzaju maltretowaniu płatników podatkowych i dążyć do usunięcia tego przeżytku powojennego, dziś więcej nieaktualnego, a temsamem uchronić całe szeregi egzystencyj kupieckich od ruiny i bankructwa.

Józef Suesser.

—o—

Czy Bank Polski podniesie stopę dyskontową?

Jak wiadomo, następujące banki emisyjne w Europie podniosły stopę dyskontową: Londyn z 5'30 na 6'30%, Oslo z 5'30 na 6'50%, Kopenhaga z 5'00 na 5'50%, Sztokholm z 4'50 na 5'50%.

Równocześnie pojawiła się wiadomość, że w ślad za powyższymi bankami podniosą również w najbliższym czasie stopę dyskontową Austrjacki Bank Narodowy w Wiedniu i niemiecki Reichsbank w Berlinie.

Podwyżki te są dowodem silnej ciasnoty gotówkowej, jaka panuje obecnie na europejskich rynkach pieniężnych. Także i Ameryka ulega silnej depresji pieniężnej, czego dowodem jest prawie zupełny spadek zainteresowania europejskiemi papierami lokacyjnymi, oraz stosunkowo wysoka stopa dyskontowa, wynosząca 6%.

Charakterystyczną jest rzeczą, że w przeciwieństwie do innych rynków pieniężnych świata, ożywia się i odradza rynek pieniężny Francji, która zwolna wraca do swej przedwojennej roli bankiera Europy, którą znakomicie spełniała dzięki wspaniale rozwijającej się kapitalizacji wewnętrznej, zwłaszcza wśród drobnych i średnich rentjerów.

Jak zachowa się wobec tych wypadków Polska?

Jak wiadomo, stopa dyskontowa Banku Polskiego wynosi obecnie 9% rocznie i jest jedną z najwyższych stóp w Europie. — Wiadomo również, że stopa ta jest wskaźnikiem rynku pieniężnego w Polsce, na którym pieniądz kosztuje dziś półtora do dwóch procent miesięcznie, a nieraz nawet więcej (Łódź).

Jakkolwiek rynek polski jest mało zasilony kapitałami zagranicznymi w formie bezpośredniej, to jednak wpływ stosunków pieniężnych zagranicy na Polskę nie ulega żadnej wątpliwości, zwłaszcza ze względu na kredyty otwarowe oraz stosunki wzajemne między instytucjami emisyjnemi.

W takim stanie rzeczy podwyżka stopy dyskontowej na przodujących rynkach europejskich nie może pozostać bez wpływu na politykę finansową i kredytową Polski wogóle, a Banku Polskiego w szczególności.

W kołach finansowych liczą się z podwyżką stopy dyskontowej Banku Polskiego na 9 i pół względnie 10%.

—o—

Nadmierny etatyzm.

Pod tytułem powyższym ukazała się we Lwowie nakładem Organizacji Kupców i Przemysłowców broszura p. Maurycego Kopelmana, której treść stanowi referat, wygłoszony przez autora w lwowskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej na tle projektu stworzenia „Polskiego Tow. dla handlu drzewem“.

Jak wiadomo, Tow. to ma być utworzone przez Administrację Lasów Państwowych, która rozwiązując przedterminowo kontrakty leśne, objęła część tartaków we własny zarząd i przeprowadza obecnie sprawy przemysłowo-handlowe w zakresie własnym.

Autor borszury jednakże, przytaczając liczne przykłady, twierdzi, że zupełnie niemożliwe jest, aby Administracja Lasów sprawowała funkcję przemysłu i handlu. Gdyby miała ona powrócić do pierwotnego systemu, a mianowicie do licytacji drewna na pniu lub przy polu, jak to się dzieje we wszystkich państwach Europy, wyjąwszy Rosji Sowieckiej, to okazałaby się wielka podaż, nie mająca równoważnika w popycie, gdyż jednostronne rozwiązanie umów zniszczyło rzesze przemysłowców i wywołało nieufność wewnątrz kraju i zagranicą.

Takie są smutne skutki dotychczasowych dążności etatystycznych w dziedzinie drzewnej, — konkluduje autor. — Widzimy więc, że im dalej się dąży po tej linji, tem groźniejsze są następstwa.

—o—

Naczelny redaktor: Dr. Zygmunt Wasserberg. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow.: Józef Himmelblau. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.